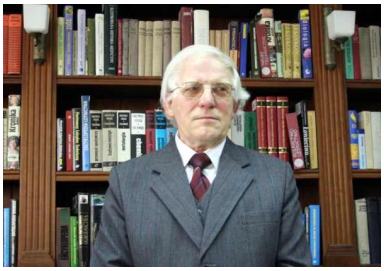

JÓZEF ZIĘBA
ur. 1932; Powursk, Wołyń

Tytuł fragmentu relacji	Klub "Nora"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Nora klub literacki Pracowników Kultury Prasy i Radia Józef Zięba knajpy środowisko literackie Pod Strzechą

Klub "Nora"

Takim ośrodkiem życia literackiego i kulturalnego w ogóle, stał się klub- juz nie pamiętam, czy to Pracowników Kultury, Prasy i Radia, się nazywał, czy tylko Pracowników Kultury, bo on tak szybko zmieniał nazwy. I wówczas kierowniczką też w ramach tych zmian tego Klubu została Krysia Chełchowska. Taka bardzo entuzjastka, absolwentka KULu historii sztuki, ona już na KULu działała tam. Krysia Chełchowska gromadziła w Klubie całe środowisko młodych, a więc zbierali się i plastycy, młodzi literaci, dziennikarze, aktorzy. Także to się stało takim ośrodkiem życia kulturalnego i zmian, które następowały w tym czasie. Krysia Chełchowska przyjaźniła się ze wszystkimi, była tak oddana tej pracy, że nawet za kulisami, miała jakieś legowisko i mieszkała. Plastycy zorganizowali taką wystawę młodych, która była takim protestem przeciw socrealizmowi. I tam, oprócz tych spotkań nazwijmy twórczych, odbywały się różne wiece, na temat błędów i wypaczeń, zwłaszcza w kulturze. Jako przykład takiego braku opieki miejscowych władz nad sprawami kultury dawaliśmy to właśnie to, że kierowniczka klubu nie ma mieszkania i musi spać za kulisami. Tam w każdej chwili można sobie było podyskutować, były jakieś czasopisma, zawsze był jakiś wiec.

Przed wojną tam była restauracja, „Pod strzechą" się nazywała, to się wchodziło w bramę. Teraz tam chyba sklep jest jakiś. Była tam taka duża sala ze sceną, potem piwnice zostały uruchomione, i jeszcze takie zaplecze z barkiem. Ale początkowo to tylko była ta sala duża, w latach 50-tych tylko. Nie znam historii jak to powstało- po zlikwidowaniu tej restauracji chyba , bo był jeszcze okres taki w latach czterdziestych Hilary Minc wydał walkę o handel, a w pierwszej kolejności to była likwidacja prywatnej gastronomii. I prawdopodobnie w tych latach 40-tych chyba przejęto lokal dawnej restauracji na Klub, może to była świetlica najpierw, bo to tak się nazywało, potem Klub Pracowników Kultury i Książki. Zmieniali się kierownicy, w dużej mierze od tych kierowników zależała działalność tego Klubu. Jakiś czas nawet był kierownikiem tego Klubu znany teraz herold naszego miasta pan Władysław Grzyb. Po latach to nazwano Norą- żeby tam się chować i wódkę pić.

Data i miejsce nagrania	2005-10-19, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Dominika Jakubiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"